

Róża Norström

ORCID: 0000-0001-9981-9988

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej

## Dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga w nagłośnieniu incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej (2018) przez polskie media

<https://doi.org/10.19195/1643-0328.31.3>

**Słowa kluczowe:** dyspozycyjny wizerunek wroga, incydent w Cieśninie Kerczeńskiej, nagłośnienie medialne, analiza zawartości, framing

### Wprowadzenie

Sposób ukazywania państw i polityków przez media może wpływać na ich postrzeganie przez odbiorców. Stosowanie przez dziennikarzy określonych mechanizmów framingu celem nadawania podmiotom pozytywnych lub negatywnych atrybutów warunkuje to, czy dani aktorzy będą ukazywani przez pryzmat wroga lub ofiary. Te dwa typy ram są w szczególności stosowane w przypadku wydarzeń o charakterze konfliktowym, zarówno tych, w które państwo medium nagłaśniającego jest zaangażowane, jak i tych, w których ono nie bierze udziału<sup>1</sup>. Brak bezpośredniego uczestnictwa w prezentowanym przez media sporze nie oznacza bowiem, że zatrudnieni w nich dziennikarze będą ukazywali go neutralnie. Nastawienie mediów i państwa, które reprezentują, do uczestników wydarzenia, w tym na przykład doświadczenia historyczne, co wydaje się kluczowe w przypadku relacji Polski z Rosją i Ukrainą, może wpływać, i bardzo często wpływa, na perspektywę nagłośnienia opisywanych zjawisk i podmiotów biorących w nich udział<sup>2</sup>. Dotychczas przeprowadzone badania dotyczące nagłośnienia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego przez polskie media to potwierdzają. Analizy na ten temat pokazują bowiem, że między innymi takie czynniki jak bliskość sporu na Ukrainie, a co za tym idzie — zagro-

<sup>1</sup> R. Norström, M. Kolczyński, *War and Peace Journalism in the Coverage of the 2020 US Presidential Election*, „Athenaeum. Polskie studia politologiczne” 72, 2021, nr 4, s. 56.

<sup>2</sup> D. Taradai, *How news domestication may blur conflict: Coverage of the 2008 South Ossetia War in Ukraine*, „Central European Journal of Communication” 7, 2014, nr 1 (12).

żenie bezpieczeństwa terytorialnego i ekonomicznego Polski, zaangażowanie polskich aktorów politycznych w rozwiązanie konfliktu czy stereotypy i uprzedzenia narodowe odgrywały znaczącą rolę w sposobie nagłośnienia wydarzeń na Ukrainie<sup>3</sup>.

Celem tego artykułu jest analiza, czy, a jeżeli tak — to za pomocą jakich mechanizmów polskie media tradycyjne kreowały dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga w czasie incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej, to jest zablokowania, ostrzelania i przejścia ukraińskich okrętów i marynarzy przez Służbę Pograniczną Federalnej Służby Bezpieczeństwa i rosyjską marynarkę wojenną podczas próby wpłynięcia przez cieśninę z Morza Czarnego na Morze Azowskie<sup>4</sup>. Wrogość w relacjach polsko-rosyjskich<sup>5</sup>, będąca między innymi wynikiem zaszłości historycznych czy poparcia udzielonego Ukrainie przez Polskę na wcześniejszych etapach sporu (2014–2015), wydaje się czynnikiem wzmacniającym możliwość wystąpienia mechanizmu, dlatego niniejszy przypadek został poddany badaniu. Artykuł ma odpowiedzieć na następujące pytania badawcze<sup>6</sup>:

1. Czy polskie media kreowały dyspozycyjny wizerunek Rosji jako „wroga” w czasie incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej?

2. Jeżeli tak, to za pomocą jakich mechanizmów polskie media kreowały dyspozycyjny wizerunek Rosji jako „wroga” w trakcie analizowanego wydarzenia?

## Kreowanie wizerunku wroga w mediach

Kreowanie wizerunku wroga i ukazywanie rzeczywistości przez pryzmat dychotomii „my” (ofiary) – „oni” (agresorzy) mogą być uznane za formę uproszczenia informacji medialnej, stosowaną przez niektórych dziennikarzy w celu zwiększenia zainteresowania i zaangażowania, zwłaszcza emocjonalnego, odbiorców w opisywane zjawiska<sup>7</sup>. Media mogą identyfikować i kreować „wrogów” poprzez stosowanie szeregu mechanizmów, na przykład domestykacji, odniesień socjo-kulturowych, historycznych oraz stereotypów narodowych i uprzedzeń<sup>8</sup>, co pozwala audytorium na dekodowanie przekazów w z góry określony sposób. Wykorzystywanie tego typu czynników jest szczególnie ważne w przypadku nagłaśniania wydarzeń zagranicznych przez media narodowe, ponieważ dzięki temu krajowi odbiorcy są w stanie zrozumieć kontekst ukazywanych zjawisk<sup>9</sup>. Stają się

<sup>3</sup> R. Norström, *The Coverage of the Russian-Ukrainian Conflict by the Polish Media (2014–2015)*, Berlin 2019; R. Smolak, *Rola polskich mediów w procesie domestykacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Analiza nagłośnienia medialnego kryzysu na Ukrainie przez „Fakt”, „Gazetę Wyborczą” oraz „Wiadomości” TVP*, „Studia Medioznawcze” 2016, nr 3.

<sup>4</sup> W. Baluk, *Incident czy akt agresji w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej*, „Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne” 6, 2020, nr 1, s. 200.

<sup>5</sup> A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.

<sup>6</sup> W dalszej części artykułu nawiązania do pierwszego pytania badawczego oznaczone są skrótem PB1, a do drugiego — skrótem PB2.

<sup>7</sup> J. Galtung, *Peace Journalism as an Ethical Challenge*, „GMJ: Mediterranean Edition” 1, 2006, nr 2, s. 1–5.

<sup>8</sup> J.B. Thompson, *The Media and Modernity: A Social Theory of the Media*, Cambridge 1995, s. 174.

<sup>9</sup> K. Riegert, *Pondering the Future for Foreign News on National Television*, „International Journal of Communication” 5, 2011, s. 172.

one również dla nich istotne, dlatego że w pewnym sensie dotyczą ich bezpośrednio, na przykład wówczas, gdy media nagłaśniają dany konflikt przez pryzmat konsekwencji, jakie niesie on dla ich państwa, co jest kwintesencją domestykacji<sup>10</sup>. Wydaje się, że ten element mógł odgrywać istotną rolę w sposobie ukazywania sporu rosyjsko-ukraińskiego i działań Rosji przez polskie media, między innymi ze względu na bliskość rozgrywanego konfliktu i możliwość jego przeniknięcia na terytorium Polski, a także w związku z konsekwencjami poniesionymi przez Polskę w wyniku wydarzenia, zwłaszcza ekonomicznymi, jak na przykład nałożeniem przez Rosję embarga na polskie produkty spożywcze i rolne.

Kreowanie obrazu „wroga” za pomocą negatywnych stereotypów narodowych czy religijnych w odniesieniu do państw czy poszczególnych polityków jest określane mianem dyspozycyjnego wizerunku wroga<sup>11</sup>. Media stosują językowe i audiowizualne mechanizmy framingu będące formą schematów interpretacyjnych<sup>12</sup> oraz odnoszą się do przeszłych doświadczeń i relacji międzypaństwowych, ponieważ z góry zakładają, że dany aktor jest agresorem w konflikcie lub że dopuści się agresywnych i niehumanitarnych działań. W ten sposób dziennikarze demonizują i dehumanizują „wroga”, co znajduje bezpośrednie przełożenie w jego negatywnym nagłośnieniu. Podmioty uznawane za „ofiary”, którymi mogą być nasz kraj lub nasi sojusznicy<sup>13</sup>, będą z kolei ukazywane w sposób pozytywny, często bez względu na to, czy zasługują na taki status, czy też nie. Istotne po raz kolejny mogą okazać się w tym przypadku relacje międzypaństwowe, co powoduje, że „ofiary” częściej niż „agresorzy” są źródłami przekazów i otrzymują więcej uwagi mediów<sup>14</sup>. W konsekwencji opinie i punkty widzenia „wrogów” na temat konfliktów, w których uczestniczą, są zazwyczaj marginalizowane przez media, a jeżeli już się pojawiają, to wybierane są takie fragmenty, które odpowiadają negatywnemu wizerunkowi tych aktorów wykreowanemu przez dziennikarzy, podkreślające agresywność i niehumanitarność ich działań. Niekiedy jednak dostęp do opinii aktorów uznawanych przez media kraju nagłaśniającego za „wrogów”, tak jak to się działo w przypadku wcześniejszych etapów sporu (2014–2015)<sup>15</sup>, jest ograniczony lub wręcz niemożliwy, na przykład z powodu relacji międzypaństwowych czy też sposobu prowadzenia działań zbrojnych. To dodatkowo może wzmacniać widoczność „ofiary” w przekazach medialnych i nadawać ich działaniom bardziej pozytywny wydźwięk.

## Metodologia badania

W celu uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze przeprowadzono analizę zawartości uzupełnioną o elementy analizy ramowej (ang. *framing*) i analizę po-

<sup>10</sup> *News in a Globalized Society*, red. S. Hjarvard, Göteborg 2001.

<sup>11</sup> R. Ottosen, *Enemy Images and the Journalistic Process*, „Journal of Peace Research” 32, 1995, nr 1, s. 101.

<sup>12</sup> E. Goffman, *Frame analysis: An essay on the organization of experience*, New York 1974.

<sup>13</sup> R. Norström, M. Kolczyński, *War and Peace...*, s. 56.

<sup>14</sup> R. Norström, *The Coverage...*, s. 109.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 117–122.

równawczą siedmiu mediów tradycyjnych — czterech dzienników prasowych (dwóch tabloidów: „Fakt”, „Super Express” oraz dwóch dzienników opinii: „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita”) oraz dwóch telewizyjnych programów informacyjnych („Wiadomości” TVP i „Fakty” TVN). Wybrano te media ze względu na ich wysoką popularność wśród polskich odbiorców w 2018 roku<sup>16</sup> i chęć zaobserwowania różnic między nagłośnieniem prasowym a telewizyjnym. Takie czynniki jak linia redakcyjna medium, jego właścicielstwo czy polityzacja nie były brane pod uwagę. Uznano, że popularność medium wyrażona wysoką oglądalnością lub poczytnością, a co za tym idzie — jego zasięg, jest istotniejszym elementem, ponieważ wiąże się z możliwością dotarcia z przekazem i prezentowaną przez media perspektywą sporu do jak najszerszego grona odbiorców. Ponadto badania Instytutu Monitoringu Mediów z 2018 roku poświęcone najbardziej opiniotwórczym mediom w Polsce pokazują, że wybrane do analizy dzienniki prasowe i stacje telewizyjne należą do najczęściej cytowanych w kraju<sup>17</sup>. „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Fakt” i „Super Express” to cztery najbardziej opiniotwórcze dzienniki prasowe w Polsce w 2018 roku, a TVN i TVP1 znajdowały się w pierwszej piątce najbardziej opiniotwórczych stacji telewizyjnych w tamtym okresie<sup>18</sup>. Badane media mogły zatem wpływać na zawartość przekazów dotyczących incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej wytwarzanych przez inne redakcje, a tym samym kształtować opinie ich odbiorców na temat wydarzeń na Morzu Azowskim. To pokazuje, że wybór mediów do analizy był zasadny.

Analizie poddano materiały ukazujące się w okresie od 26 listopada 2018 roku, to jest dzień po zdarzeniu, do 7 grudnia 2018 roku, czyli ponad tydzień po incydencie, ponieważ wówczas zaobserwowano wygaszenie zainteresowania mediów nagłaśnianym konfliktem. Za pomocą klucza kodowego składającego się z 38 pytań jednokrotnego i wielokrotnego wyboru przebadano 87 materiałów odnoszących się do analizowanego zjawiska. Pytania odnosiły się między innymi do kontekstów geopolitycznych i historycznych wykorzystywanych w przekazach, konsekwencji wydarzenia dla Polski czy perspektywy nagłośnienia.

## Wyniki

Badając perspektywę nagłośnienia incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej, wyróżniono sześć głównych kategorii: „wsparcie dla Ukrainy (ogólnie)”, „wsparcie dla ukraińskich władz”, „wsparcie dla ukraińskiej armii”, „wsparcie dla rosyjskich władz”, „wsparcie dla

<sup>16</sup> M. Kurdupski, „Gazeta Polska Codziennie” z największym spadkiem sprzedaży w 2018 roku. „Fakt” najchętniej kupowany, Wirtualne Media, 6.02.2019, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sprzedaz-dziennikow-2018-rok-fakt-gazeta-wyborcza> (dostęp: 17.12.2021); M. Kurdupski, „Fakty” liderem programów informacyjnych w 2018 roku, Wirtualne Media, 7.01.2019, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ogladalnosc-dziennikow-2018-rok-fakty-liderem> (dostęp: 17.12.2021).

<sup>17</sup> Raport IMM: Najbardziej opiniotwórcze media 2018 roku, IMM, 29.01.2019, <https://www.imm.com.pl/imm-najbardziej-opiniotworce-media-2018-roku/> (dostęp: 4.02.2023).

<sup>18</sup> *Ibidem*.

rosyjskiej armii”, „neutralność”. W ten sposób chciano zwrócić uwagę na różnice w sposobie ukazywania wydarzenia przez pryzmat zaangażowanych w nie aktorów, to jest władz i armii. W toku przeprowadzonej analizy udało się zaobserwować występowanie jedynie trzech perspektyw (tab. 1). Dominująca okazała się perspektywa proukraińska, w tym zwłaszcza „wsparcie dla Ukrainy — ogólnie” (71 materiałów). Ta perspektywa nagłośnienia była w szczególności zauważalna w przekazach „Wiadomości” TVP (22 materiały) oraz „Faktu” (trzyście materiałów) i „Rzeczpospolitej” (czternaście materiałów). Dla reszty analizowanych mediów był to również główny sposób informowania o starciu rosyjsko-ukraińskim. Perspektywa proukraińska wyrażała się również we „wspieraniu dla ukraińskich władz” (czternaście materiałów), w tym zwłaszcza decyzji ówczesnego prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki o wprowadzeniu tymczasowego stanu wojennego w odpowiedzi na działania rosyjskiej marynarki wojennej względem ukraińskich okrętów i marynarzy. Dominacja proukraińskiej perspektywy nagłośnienia incydentu nie jest zaskakująca, ponieważ wybrane do analizy media w ten sam sposób ukazywały wcześniejsze etapy konfliktu rosyjsko-ukraińskiego (2014–2015)<sup>19</sup>. W związku z tym nastawienie dziennikarzy z badanych mediów do stron sporu pozostało takie samo, co pokazuje, że mimo upływu czasu i przeobrażeń konfliktu Rosja wciąż ukazywana jest przez analizowane redakcje jako wróg i agresor. Może to wskazywać na to, że kraj uznawany przez państwo pochodzenia medium za wroga będzie częściej ukazywany we wrogi i negatywny sposób niż w pozytywny.

Najrzadziej prezentowaną perspektywą wydarzenia była perspektywa neutralna (dwa materiały) widoczna wyłącznie w materiałach „Super Expressu” i „Rzeczpospolitej” (tab. 1). Dominacja perspektywy proukraińskiej i tym samym brak poparcia dla działań Rosji wyrażone w nagłośnieniu sygnalizuje stosowanie przez media perspektywy „my”–„oni” w celu identyfikacji Rosji jako agresora, a Ukrainy jako ofiary w incydencie na Morzu Azowskim.

Tabela 1. Perspektywa nagłośnienia wydarzenia

	„Fakt”	„Super Express”	„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”	„Wiadomości” TVP	„Fakty” TVN	Razem
Wsparcie dla Ukrainy — ogólnie	13	6	11	14	22	5	71
Wsparcie dla ukraińskich władz	2	0	2	8	0	2	14
Neutralność	0	1	0	1	0	0	2

Źródło: opracowanie własne.

Stosowanie perspektywy „my”–„oni” było również zauważalne w kontekście ukazania konsekwencji analizowanego wydarzenia dla Polski (tab. 2). W tym przypadku dostrzec można rozszerzenie ramy ofiary o Polskę, która podobnie jak Ukraina mogła

<sup>19</sup> R. Norström, *The Coverage...*, s. 115; R. Smolak, *Rola polskich mediów...*, s. 41.

stać się, zdaniem dziennikarzy, celem agresywnych działań Rosji. Wśród konsekwencji incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej dla Polski znalazły się takie kategorie jak „zagrożenie militarne — ogólnie”, „zagrożenie militarne — ze strony Rosji”, „zagrożenie dla Polaków mieszkających na Ukrainie”, „konsekwencje ekonomiczne — ogólnie”, „inne (na przykład migracja)”. Stworzono również kategorię „brak konsekwencji”, którą stosowano w przypadku, gdy w materiałach nie wskazywano na żaden z wymienionych skutków konfliktu na Morzu Azowskim dla Polski.

Większość badanych przekazów (67 materiałów) nie zawierała odniesień do konsekwencji sporu rosyjsko-ukraińskiego dla Polski, co może wskazywać, że polskie media nie kreowały zbyt często wizerunku Rosji jako wroga poprzez nawiązania do zagrożeń, jakie niesie ze sobą incydent kerczeński dla ekonomicznego czy militarnego bezpieczeństwa kraju. Wśród 20 materiałów odnoszących się do konsekwencji sporu dla Polski dominująca okazała się kategoria „inne” (siedem materiałów). W ramach innych konsekwencji wydarzenia, które podkreślały w swoim nagłośnieniu zwłaszcza „Super Express” i „Wiadomości” TVP, znalazły się takie elementy jak kryzys humanitarny i migracyjny czy ewentualne skłócenie Polski z Ukrainą w wyniku działań Rosji. Inny przykład pojawił się w wywiadzie z generałem Romanem Polko, opublikowanym na łamach „Super Expressu” 27 listopada 2018 roku. W artykule *Agresja Rosji na Morzu Azowskim. Co z niej wynika? Ukraina nie może być bezkarnie bita* zwrócono uwagę, że elementami wojny informacyjnej Rosji z Ukrainą są szerzenie dezinformacji na temat działań strony ukraińskiej, a także podżeganie do sporów między Polską a Ukrainą w celu zapewnienia poparcia Polski i Zachodu dla działań Kremla, a przez to uniknięcia przez Rosję ewentualnych sankcji za naruszenie prawa międzynarodowego. Negatywne nastawienie badanych mediów do działań Rosji podkreślano także w ramach kategorii „zagrożenie militarne — ze strony Rosji” (trzy materiały), na co zwracały uwagę „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” i „Wiadomości” TVP. Brak przygotowania armii na wystąpienie ewentualnego starcia zbrojnego Polski z Rosją, zwłaszcza braki w wyposażeniu polskiego wojska i konieczność jego modernizacji, podkreślono w artykułach: „Gazety Wyborczej” zatytułowanym *Kryzys na Ukrainie. Polska nie odrobiła lekcji* (27 listopada 2018 roku) i „Rzeczpospolitej” pod tytułem *Nie jesteśmy przygotowani do wojny* (28 listopada 2018 roku). Odnoszono się także do tego, że Polska nie wyciągnęła odpowiednich wniosków z wcześniejszego etapu sporu rosyjsko-ukraińskiego (2014–2015) i w ciągu czterech lat od wojny w Donbasie i kryzysu krymskiego nie podjęła odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia granicy z Ukrainą. Uznano to za istotne uchybienie, ponieważ autorzy artykułów wskazali, że w przypadku ataku Rosji Polska nie będzie mogła liczyć na pomoc NATO i UE, a sama nie będzie w stanie poradzić sobie z rosyjską armią. Rosję demonizowano również, wskazując, że prowadzone przez nią działania w rejonie Morza Azowskiego mogą prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa Polaków mieszkających na Ukrainie (cztery materiały). Jest to kolejnym przykładem stosowania przez media ramy ofiary w sposób rozszerzony — w stosunku nie tylko do Ukrainy, lecz także do Polski.

Tabela 2. Konsekwencje wydarzenia dla Polski

	„Fakt”	„Super Express”	„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”	„Wiadomości” TVP	„Fakty” TVN	Razem
Zagrożenie militarne — ogólnie	0	0	0	1	2	2	5
Zagrożenie militarne — ze strony Rosji	0	0	1	1	1	0	3
Zagrożenie dla Polaków mieszkających na Ukrainie	3	0	0	1	0	0	4
Konsekwencje ekonomiczne — ogólnie	0	0	0	0	1	0	1
Inne	0	3	0	1	3	0	7
Brak konsekwencji	4	12	12	19	15	5	67

Źródło: opracowanie własne.

Dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga kreowano także poprzez odniesienia historyczne i porównywanie sporu rosyjsko-ukraińskiego w Cieśninie Kerczeńskiej do wydarzeń z przeszłości. Badania wykazały, że ponad 20% wszystkich materiałów na temat incydentu zawierało nawiązania historyczne (tab. 3). Najczęściej ramy historyczne pojawiały się na łamach „Gazety Wyborczej” (pięć materiałów) i „Rzeczpospolitej” (siedem materiałów). Dziennikarze „Gazety Wyborczej” porównywali konflikt rosyjsko-ukraiński między innymi do wojny o Naddniestrze (1991–1992), w której Rosja, podobnie jak w przypadku kryzysu kerczeńskiego, odgrywała rolę agresora. Używano także nawiązań do II wojny światowej — odnoszono się zwłaszcza do agresji sowieckiej na Polskę, co mogło wywołać w rodzimych odbiorcach poczucie jedności z Ukrainą, szczególnie w kontekście podzielanych negatywnych doświadczeń w relacjach z Rosją. Konsekwencje agresywnych działań Rosji podkreślali również dziennikarze „Rzeczpospolitej”, którzy w materiale *Kijów spóźniony o cztery lata* odnosili się do naruszenia przez Rosję porozumienia „o przyjaźni, partnerstwie i współpracy” z Ukrainą z 1997 roku. W artykule podkreślono, że w wyniku rosyjskiej agresji władze Ukrainy będą dążyły do zerwania porozumienia. Wykorzystane w materiałach nawiązania historyczne pełniły zatem funkcję ram mających wskazać odbiorcom sposób interpretacji wydarzenia — jako rosyjskiej agresji, która ze względu na działania tego państwa we wcześniejszych sporach może zostać pogłębiona.

Ramowanie Rosji jako agresora wzmacniano poprzez porównywanie Władimira Putina do postaci historycznych. W jednym z artykułów „Super Expressu” działania Putina porównano do działań Adolfa Hitlera z 1938 roku, gdy III Rzesza dokonała aneksji Austrii. Warto zaznaczyć, że podobne porównania stosowano w czasie nagłośnienia wcześniejszych etapów konfliktów, co wskazuje na ciągłość narracji prowadzonej przez badane media<sup>20</sup>. W ten sposób dziennikarze demonizowali działania rosyjskiego prezydenta,

<sup>20</sup> R. Norström, *The Coverage...*, s. 146.

a jednocześnie narzucali odbiorcom sposób dekodowania informacji i postrzegania nagłaśnianego wydarzenia zgodnie z przyjętą proukraińską perspektywą (zobacz tab. 1).

Tabela 3. Nawiązania historyczne pojawiające się w materiałach

	„Fakt”	„Super Express”	„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”	„Wiadomości” TVP	„Fakty TVN”	Razem
Tak	0	2	5	7	3	1	18
Nie	7	13	8	16	19	6	69

Źródło: opracowanie własne

## Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu była analiza, czy, a jeżeli tak, to za pomocą jakich mechanizmów, najpopularniejsze w 2018 roku polskie dzienniki prasowe i telewizyjne programy informacyjne kreowały dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga w czasie incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej. Przeprowadzone badania wykazały, że dziennikarze z sześciu badanych mediów kształtowali negatywny obraz Federacji Rosyjskiej (PB1) i często odwoływali się do przeszłości, porównując wydarzenia na Morzu Azowskim do konfliktów, w których Rosja pełniła funkcję agresora, zarówno w stosunku do Polski, jak i innych państw, co jest zgodne z założeniami testowanej teorii (PB2).<sup>21</sup> Poza ramami historycznymi polscy dziennikarze często sięgali po elementy domestykacji, odnosząc się do negatywnych konsekwencji sporu rosyjsko-ukraińskiego dla Polski, zwłaszcza zagrożenia militarnego państwa ze strony Rosji (tab. 2) (PB2). W ten sposób rozszerzano definicję ofiary o Polskę, zakładając, że rosyjska agresja nie zakończy się na działaniach prowadzonych na Morzu Azowskim, a może być elementem szerszej strategii destabilizacji państw regionu środkowoeuropejskiego. Wydaje się, że zastosowanie przez media tego mechanizmu miało służyć wzmocnieniu zainteresowania krajowego odbiorcy prezentowanym wydarzeniem. Widzowie i czytelnicy badanych mediów mogli bowiem poświęcać więcej uwagi doniesieniom medialnym na temat incydentu również z powodu obaw o własne bezpieczeństwo. Negatywne stereotypy i uprzedzenia narodowe w stosunku do Rosji wpłynęły w konsekwencji na proukraińską perspektywę nagłaśnienia wydarzenia, która okazała się dominująca w przypadku wszystkich badanych mediów (tab. 1). Potwierdza to tezę, że w przypadku wydarzeń, w których uczestniczy kraj uznawany przez państwo medium nagłaśniającego za wroga, dziennikarze będą zazwyczaj stosowali mechanizmy wzmacniające jego negatywny obraz. Wynika to z faktu, że dziennikarze są częścią danej społeczności i wpływ na ich działania, w tym percepcję danych aktorów i wydarzeń, mają utrwalone w zbiorowej tożsamości (narodu) postawy i oceny w stosunku do poszczególnych podmiotów, w tym przypadku Rosji i Ukrainy, co mogło zaburzać neutralność przekazów wytwarzanych przez polskie media.

<sup>21</sup> R. Ottosen, *Enemy Images...*, s. 101.



Ograniczeniem przeprowadzonych analiz mogą być wykorzystane metody badawcze, w tym zwłaszcza analiza ramowa, która ma charakter jakościowy. Jakościowa część badań może być postrzegana jako subiektywna, ponieważ to badacz, który koduje zgromadzony materiał, decyduje o tym, czy dana rama i perspektywa nagłośnienia pojawiają się w materiale, czy też nie. Starano się rozwiązać problem subiektywizmu metody poprzez dwukrotne kodowanie materiałów badawczych w dwutygodniowym odstępie, celem sprawdzenia, czy przekazy zostaną zakodowane w taki sam sposób. Za ograniczenie badań może być uznane także kryterium doboru mediów do analizy, to jest popularność, i pominięcie takich czynników jak linia redakcyjna medium, co jednocześnie warunkuje różnice w obrębie grup odbiorczych czy perspektywy nagłośnienia. Przyszłe badania poświęcone ukazywaniu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w polskich mediach powinny zatem uwzględniać zróżnicowane typy mediów, między innymi pod względem właścicielstwa, linii redakcyjnej czy polityzacji, co pozwoliłoby na uzyskanie szerszego obrazu prezentowanej tematyki, szczególnie w wymiarze porównawczym.

## Bibliografia

- Baluk W., *Incydent czy akt agresji w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej*, „Wschód Europy. Studia humanistyczno-społeczne” 6, 2020, nr 1, s. 197–224.
- Galtung J., *Peace Journalism as an Ethical Challenge*, „GMJ: Mediterranean Edition” 1, 2006, nr 2, s. 1–5.
- Goffman E., *Frame analysis: An essay on the organization of experience*, New York 1974.
- Kurdupski M., „Fakty” liderem programów informacyjnych w 2018 roku, *Wirtualne Media*, 7.01.2019, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ogladalnosc-dziennikow-2018-rok-fakty-liderem>.
- Kurdupski M., „Gazeta Polska Codziennie” z największym spadkiem sprzedaży w 2018 roku. „Fakt” najchętniej kupowany, *Wirtualne Media*, 6.02.2019, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sprzedaz-dziennikow-2018-rok-fakt-gazeta-wyborcza>.
- News in a Globalized Society*, red. S. Hjarvard, Göteborg 2001.
- Norström R., Kolczyński M., *War and Peace Journalism in the Coverage of the 2020 US Presidential Election*, „Athenaeum. Polskie studia politologiczne” 72, 2021, nr 4, s. 52–64.
- Norström R., *The Coverage of the Russian-Ukrainian Conflict by the Polish Media (2014–2015)*, Berlin 2019.
- Ottosen R., *Enemy Images and the Journalistic Process*, „Journal of Peace Research” 32, 1995, nr 1, s. 97–112.
- Raport IMM: Najbardziej opiniotwórcze media 2018 roku*, IMM, 29.01.2019, <https://www.imm.com.pl/imm-najbardziej-opiniotworce-media-2018-roku/>.
- Riegert K., *Pondering the Future for Foreign News on National Television*, „International Journal of Communication” 5, 2011, s. 1568–1585.
- Smolak R., *Rola polskich mediów w procesie domestykacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Analiza nagłośnienia medialnego kryzysu na Ukrainie przez „Fakt”, „Gazetę Wyborczą” oraz „Wiadomości” TVP*, „Studia Mediodoznawcze” 2016, nr 3, s. 29–43.
- Taradai D., *How news domestication may blur conflict: Coverage of the 2008 South Ossetia War in Ukraine*, „Central European Journal of Communication” 7, 2014, nr 1 (12), s. 67–81.
- Taras A., *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.
- Thompson J.B., *The Media and Modernity: A Social Theory of the Media*, Cambridge 1995.

## The dispositional enemy image of Russia in the coverage of the Kerch Strait Incident (2018) by the Polish media

**Keywords:** dispositional enemy image, Kerch Strait Incident, media coverage, content analysis, framing

### Summary

This paper aims to analyze how the Polish media constructed a dispositional enemy image of Russia during the Kerch Strait Incident. Eighty-seven materials from four daily newspapers and two TV news programs were analyzed using the content analysis method with elements of framing analysis and comparative analysis. The results show that the anti-Russian perspective of the coverage was the result of negative stereotypes and prejudices, and Polish journalists demonized Russia's actions by referring to historical events and the negative consequences of the Russo-Ukrainian dispute for Poland, such as the military threat from Russia.